

## RECEPCJA INFORMACJI O OBJAWIENIACH GIETRZWAŁDZKICH PRZEZ STOLICĘ APOSTOLSKĄ

Biskup warmiński Filip Kremontz dowiedział się o objawieniach maryjnych z Gietrzwałdu z relacji prasy niemieckiej<sup>1</sup>. Jako szeroko znany publicysta i erudyta zainteresował się on wydarzeniami, jakie miały mieć miejsce w wiosce oddalonej wprawdzie znacznie od Fromborka (ok. 100 km), ale przynależnej do skupiska Warmiaków polskojęzycznych. Stąd poprosił o stosowne i wyczerpujące informacje, aby móc sobie wyrobić pogląd na ten temat. Przekonany zaś do tego postanowił poinformować o tych wydarzeniach na Warmii Stolicę Apostolską. Znakomitą i zwyczajną po temu okazją stała się wizyta *ad limina Apostolorum*. Wymagała ona pisemnego zrelacjonowania stanu diecezji, co drobiazgowo zostało uczynione. W archiwum dawnej Kongregacji Soboru znajduje się zbiór nr 853 dla diecezji warmińskiej z relacjami o jej stanie przekazanymi przez poszczególnych biskupów.

Kremontz sporządził w roku 1877 drugą taką relację w czasie swych rządów we Fromborku. Jej znaczna część poświęcona została zjawisku, które w obliczu *kulturkampfu* napełniało nadzieją duchowieństwo i wiernych w tej części państwa pruskiego. Biskup poczytywał tego typu nadprzyrodzone zdarzenia jako szczególny znak opieki Bożej nad diecezją<sup>2</sup>. Przedstawił on następnie wieś Dietrichswalde (obecna nazwa – Gietrzwałd) jako miejscowość zamieszkałą przez ok. 800 osób wyznających wiarę katolicką i używających przeważnie języka polskiego<sup>3</sup>. W tejże wsi znajdował się kościół parafialny pod wezwaniem Narodzenia NMP, otoczo-

---

<sup>1</sup> Zob. J. O b ł ą k , *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie, ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (w stulecie objawień 1877/1977)*. Studia Warmińskie, t. 14, 1977, s. 25.

<sup>2</sup> „Speciale protectionis suae signum omnipotens Deus ultimis hisce diebus Dioecesi dedit per repetitas apparitiones B. Mariae Virg., de quibus etsi iudicium finale nondum pronuntiauerim, fraudes tamen cuiuscumque generis omnino exulare pro certo affirmare possum”. Archivio Segreto Vaticano, Congr. Concilio, Relationes Dioec., Varmien, vol. 853.

<sup>3</sup> „Exstat in dioecesi mea pagus nomine Dietrichswalde, quem 800 civiter incolae omnesque fere catholicae fidei additi inhabitant, qui lingua polona plerumque utuntur”. Tamże.

ny cmentarzem, do którego przynależał dom parafialny z ogrodem, w którym stało stare drzewo klonowe. Dnia 27 czerwca 1877 r. pewna dziewczynka w wieku 13 lat ujrzeć miała postać pięknej pani przeświecającej się pośród gałęzi tegoż drzewa, która uśmiechała się<sup>4</sup>. Biskup zaznaczał dalej w relacji, że nie znalazło się nic, co w zeznaniach tej dziewczynki byłoby poczytywane za manipulację i fałszerstwo<sup>5</sup>. Następnie inna dziewczynka w wieku lat 12 i panna w wieku lat 22, a także wdowa 42 letnia widywały codziennie to samo objawienie albo podobne. Zapytywana przez wizjonerki postać odpowiedziała, że „Jestem Niepokalanie Poczęta”<sup>6</sup>. Krementz w swojej relacji nie ujawnił imion i nazwisk wizjonerek. Biskup zaznacza dalej, że po rozpowszechnieniu się pogłosek na temat tego zjawiska znaczna liczba wiernych z diecezji warmińskiej oraz z innych diecezji – chełmińskiej i gnieźnieńsko-poznańskiej (czyli z państwa pruskiego), ale także z Królestwa Polskiego zaczęła napływać do Gietrzwałdu<sup>7</sup>. Następnie pisze on, że rząd pruski z powodu napływu ludzi wysłał specjalnie grenadierów w celu pilnowania porządku. Żołnierze ci nie zabraniali jednak dostępu do miejsca objawień<sup>8</sup>. Krementz podaje, że zgromadzeni w Gietrzwałdzie ludzie odmawiali w ciągu dnia różaniec w następujących porach: rano o godz. 7.00, w południe oraz wieczorem o godz. 19.00. Było to 5 dziesiątków różańca, litania do Matki Bożej i pewne modlitwy. Objawienia maryjne miały się urzeczywistniać od 2 dziesiątki różańca aż do 4 lub początku 5 dziesiątki, tj. 8 lub 10 minut, a wszystkie cztery wizjonerki wspomniane powyżej kierowały do Matki Boskiej pytania i otrzymywały odpowiedzi<sup>9</sup>. Poza tym

<sup>4</sup> „In illo pago est ecclesia parochialis sub titulo Nativitatis b. Mariae Virginia coemeterio circumdata eique adjacet domus parochialis cum horto, in quo vetus acer stat. Fuit autem die 27 junii 1877, quam primum quaedam puella tredecim annorum figuram quondam feminae pulcherrime et lucentii super ramo dicti aceris se ridisse asseruit”. Tamże.

<sup>5</sup> „Initio de mendatione objurgata nihilominus in assertione perstitit”. Tamże.

<sup>6</sup> „Deinde etiam altera puella duodecim annorum et virgo 22 annorum et vidua 42 annorum eandem vel similem apparitionem quotidie viderunt. Interrogata autem ea apparitio, quaenam esset respondit: „Ego sum immacolate concepta”. Tamże.

<sup>7</sup> „Ubi primum haec notitia in vulgus spargebatur, per multi fideles non solum ex mea dioecesi, sed etiam ex vicinis dioecesibus Culmensi et Gnesnensi-Posnaniensi, immo e Polonia Russiaca in pagum Dietrichswalde peregrinari coeperunt”. Tamże.

<sup>8</sup> „Gubernium vero nonnullos officiales publicae securitatis, quos gallice „gensdârmes” vocant, in illo pago constituit, fideles autem in loco apparitionis pacifice orare permisit”. Tamże.

<sup>9</sup> „Recitabantur ter per diem, mane hora septima, meridie et hora 7. pomeridiana rosarium quinque decadum et litaniae et quaedam preces, solebatque apparitio a secunda decade rosarii usque ad quartam vel initium quintae i. e. 8 vel 10 minutis perdurare omnesque quattuor personae supra memoratae tum in ecclesiam rapiebantur variasque quaestiones ab b. V. dirigebant et ab ea responsa accipiebant”. Tamże.

Matka Boska miała błogosławić len i wodę, które przynieśli wierni. Maryja zapowiedziała również koniec tych objawień: sobota w dzień Narodzenia Matki Bożej o godz. 21.00. Obiecała ona jednak objawiać się później w święto Jej Narodzenia oraz Wniebowzięcia (te święta w Królestwie Pruskim rozporządzeniem Piusa VI zostały przeniesione na następujące po nich niedziele), a także w odpust Porcjunkuli i w dni w jakie miała być ustawiona w kaplicy Jej statua na swoim miejscu<sup>10</sup>. Autentyczność wspomnianych obietnic Krementz uważał za sprawdzoną, co miało wyrazić pewne wydarzenie wspomniane dalej przez niego. Odniósł się on do Święta Narodzenia Matki Bożej obchodzonego wraz z całym Kościołem dnia 8 września 1877 r. Tegoż dnia kapłan oraz cztery wizjonerki o godz. 19.00 udali się do źródła nieznacznie oddalonego od domu parafialnego, gdzie odmawiali wspólnie litanie loretańską. Wówczas owe cztery osoby znajdujące się w ekstazie przed źródłem, a następnie zgromadzeni ludzie oczekiwali błogosławiącej Maryi. Później w godzinach 20 i 21 zwyczajnie odbyło się odmawianie różańca wraz z trwaniem ekstazy wspomnianych wyżej osób<sup>11</sup>. Z uwagi na ostatnie zapowiedziane objawienie Maryi zgromadziła się bardzo duża grupa wiernych, którą szacowano na 50 tys.<sup>12</sup> Nie zabrakło też, w ostatniej godzinie objawień, jak to wcześniej kilka razy bywało, fałszywych objawień, które uważa się za pokusy szatańskie, co do których miała być przygotowana pełniejsza informacja<sup>13</sup>. Następnego dnia, tzn. w niedzielę dnia 9 września 1877 r., w którą na mocy wspomnianego dekretu Piusa VI świętowało się Narodzenie Maryi, objawienia owe ponownie miały miejsce, lecz wieczorem

<sup>10</sup> „Praeterea b. M. V. linum et aquam, quae a fidelibus afferebantur, benedixit. Finem autem harum apparitionum fore b. V. praedixit „sabbato die nativitatis suae hora nona pomeridiana, promisit autem se in posterum quoque festis nativitatis et assumptionis suae (quae pro regno Prussiae a s.m. Pio VI. In dominicas sequentes traslata sunt) et die Portiunculae et diebus, quibus statua eiusdem b. M. in capella prope locum apparitionis erecta poneretur, apparituram esse”. Tamże.

<sup>11</sup> „Harum praedictionum veritatem probavit eventus. Die 8 septembris quo tota ecclesia nativitatem b. M. V. celebrat, hora 7. pomeridiana sacerdotes et quattuor personae visionariae, prout b. M. V. jusserat, ad fontem quaendam a domo parochiali non longe distantem accesserunt, ibique litanias Lauretanas recitaverunt. Tum illae quattuor personae in exstasim rapate b. Mariam V. primo fontem illam, deinde populum benedicentem aspexerunt. Deinde secuta est ab hora 8. usque 9. solita rosarii recitatio una cum exstasi distarum personarum”. Tamże.

<sup>12</sup> „Convenerat autem ad illam ultimam apparitionem innumera multitudo hominum, qui ad quinquaginta milia aestimantur”. Tamże.

<sup>13</sup> „Non defuerunt, quidam in illa ultima hora, sicuti etiam priori tempore aliquoties, quaedam apparitiones falsae, quae a diabolo originem traxisse videntur, de quibus plenior informatio instituta est”. Tamże.

już nie wszystkie wizjonerki widziały Matkę Boską<sup>14</sup>. W poniedziałek (10 września 1877 r.) oraz we wtorek (11 września 1877 r.) nie było żadnych objawień, zgodnie ze zwyczajem odmawiano trzy razy w ciągu dnia różaniec, a obecnie praktykuje się to na pamiątkę tych wydarzeń, jakie przeżyto w Gietrzwałdzie<sup>15</sup>, co zapisał biskup. Dnia 12 września 1877 r. we środę przybyła do kaplicy Matki Boskiej figura maryjna z Monachium, którą pobłogosławił proboszcz parafii Gietrzwałd z delegacji Krementza w następującą po tym niedzielę dnia 16 września. W tych dniach ponownie miały miejsce objawienia Maryi, zgodnie z Jej zapowiedzią<sup>16</sup>. Po otrzymaniu przez Krementza sprawozdania na temat wspomnianych wyżej faktów od proboszcza z Gietrzwałdu, zamianował on dwóch dziekanów mówiących po polsku, jako delegatów biskupich, którzy przybyli do wspomnianej wioski i dowiadywali się na temat życia i obyczajów osób, które miały doznać objawień maryjnych. Nawiedzili je osobiście i poddali owe niewiasty surowej i wnikliwej kontroli. Ocenili je jako proste i naturalne, pobożne ale nie dewotki zdolne do opowiadania niestworzonych rzeczy. Były owe niewiasty zdrowe na ciele, w czasie objawień lekarze delegowani przez biskupa warmińskiego orzekli, że były one niewrażliwe na bodźce zewnętrzne<sup>17</sup>. Z początkiem września 1877 r. sam Krementz udał się do wioski Gietrzwałd, aby sobie wyrobić pogląd na temat tych objawień i usłyszeć osąd innych osób o wizjonerkach<sup>18</sup>. Biskup warmiński w swojej relacji wspomina także o pewnej próbie oceny zjawiska objawień maryjnych w Gietrzwałdzie za pomocą pewnych porównań. Przesłano też niektóre liście klonu, na jakim Ma-

<sup>14</sup> „Sequenti die dominica 9. Septembris, qua nos ex smemorato decreto Pii VI. festum Nativitatis b. M. V. celebramus, apparitiones b. M. V. iterum evenerunt, sed vespere non ab omnibus quattuor personis sancta mater visa est”. Tamże.

<sup>15</sup> „Feriis II et III sequentibus nullae apparitiones fuerunt, licet trina per diem recitatio rosarii adhuc continuaretur, et nunc quoque in memoriam tanti beneficii continuatur”. Tamże.

<sup>16</sup> „Feria autem IV. die 12. Septembris statua b. M. V. in capella ponenda ex urbe Monachio advenit, quae sequenti dominica 16. Septembris, qua nos festum nominis b. M. Virginis coluimus, a parcho Dietrichswaldensi a me id delegato benedicta est. His autem diebus iterum eadem apparitiones et eis lases sicut b. M. V. praedixerat, locum habuerunt”. Tamże.

<sup>17</sup> „Equidem simul ac relationem de his factis a parcho Dietrichswaldensi habui, duos archibresbyteros linguae polonicae gnaros commissarios episcopales nominavi, qui ad pagum Dietrichswalde accedentes de vita et moribus personarum, quibus apparitiones factae sunt, inquisiverunt easque ipsas severo examini subjecerunt, eas tamen simplices et naturales, pias sed non devolutas, et grandis incapaces esse affirmaverunt. Eas sanas quoque corpore esse, tempore autem apparitionum ad res externas quodammodo insensibiles fuisse medici a me deputati testantur”. Tamże.

<sup>18</sup> „Initio mensis Septembris ego ipse in pagum illum profectus sum et iudicio aliorum de personis illis consentio”. Tamże.

ryja się objawiła, cząstki lnu przez nią błogosławione do proboszcza słynnej Ludwiki Lataen w Belgii, która w poszczególne piątki rozważając Mękę Pana Naszego Jezusa Chrystusa, popadała w ekstazy i w tym stanie zmysłów potrafiła rozróżnić rzeczy poświęcone od nie poświęconych i bezbożnych. Kiedy zaś wspomniane przedmioty były proboszczowi prezentowane, ona i jej proboszcz zapisali, że zgadzało się to<sup>19</sup>. Biskup warmiński napisał dalej, że objawienia Maryi w Gietrzwałdzie wywołały cudowny i zdumiewający efekt. Albowiem wierni, którzy tam pielgrzymowali, za całym nawróceniem i pobożnością czy to w domu czy w drodze czy też w samej wsi Gietrzwałd przyjmowali sakramenty święte<sup>20</sup>. W ten sposób kończy biskup warmiński przekaz na temat objawień zawarty w jego drugiej *relatio status* z roku 1877.

Przy okazji następnej *relativo status dioecesis Warmiensis* z dnia 22 października 1881 r. Krementz wspomina, że Stolica Apostolska nie dała żadnej odpowiedzi na relację poprzednią, czyli 12 października 1877 r.<sup>21</sup> Biskup nic nie wspominał już o objawieniach w Gietrzwałdzie, wobec faktu trudności diecezji w okresie *kulturkampf*. Do tej relacji jest odpowiedź z dnia 30 września 1882 r. Nic o Gietrzwałdzie ona jednak nie wspomina<sup>22</sup>.

Biskup Krementz nie pisał relacji o stanie diecezji warmińskiej, kiedy został przeniesiony na stolicę kolońską w r. 1885. W następnym pięcioleciu nie było też relacji pisanej przez jego następcę biskupa Andrzeja Thiela.

Kolejna relacja o stanie diecezji warmińskiej pojawiła się z dnia 25 października 1893<sup>23</sup>. Widać tu talent historyka. Doskonale przedstawił sylwetkę biskupstwa warmińskiego i jego związki polsko-niemieckie. Jednakże nie ma tam nic na temat objawień w Gietrzwałdzie. Ta relacja doczekała się odpowiedzi z r. 1894.

Dalsza relacja o stanie diecezji warmińskiej pochodzi od biskupa Andrzeja Thiela z dnia 14 kwietnia 1898 r.<sup>24</sup> Pisał w niej na temat „Gazety Olsztyńskiej” oraz „Warmiaka”, że publikują one teksty przeciw biskupowi i duchowieństwu. Także

<sup>19</sup> „Transmissa quoque fuerunt aliquot folia arboris, in qua b. M. V. apparuit et particula lini ab eadem benedicti ad parochum celebris virginis Ludovicae Latean in Belgia, quae singulis feriis VI. Passionem D.N. Jesu Christi meditando, in eistasis capitur et in illo statu sensu quodam spirituali res sacras et benedictas a non benedictis et profanis discernit. Quum autem eae res illi praesentarentur, ipsa et parochus eius scribit, assentiens subrisit”. Tamże.

<sup>20</sup> „Effectus autem harum apparitionum vere mirabiles et stupendi fuerunt. Etenim fideles, qui illic proficiscebantur, magna cum contritione et devotione sine domi sine in itinere sive in ipso pago Diertichswalde ss. sacramenta suscipiebant”. Tamże.

<sup>21</sup> Archivio Segreto Vaticano, Congr. Concilio, Relaciones Dioec., Varmien, vol. 853.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże.

i tu Thiel nic nie wspomina na temat Gietrzwałdu. Na tę relację pojawiła się odpowiedź Stolicy Apostolskiej z dnia 22 marca 1899 r.

Istnieje w Tajnym Archiwum Watykańskim zbiór korespondencji do poszczególnych biskupów w związku z przedstawianiem relacji o stanie diecezji. Chodzi tu o przygotowywane odpowiedzi, które mogły zawierać różne komentarze. Zbiór tych dokumentów nie zawiera żadnych treści związanych z Warmią w tym czasie. Jest to spowodowane tym, że nie było oficjalnie żadnej skierowanej odpowiedzi do biskupa Krementza w związku z objawieniami NMP w Dietrichswalde<sup>25</sup>. Kolejne źródło stanowi zbiór listów do biskupów, które przekazywała Kongregacja Soboru, mając na uwadze jakieś specjalne dyrektywy<sup>26</sup>. Także i ten zbiór nie zawiera w sobie nic na temat Warmii w tym czasie, a chodzi tu o objawienia w Gietrzwałdzie i trwający *kulturkampf*.

Natomiast informacji na temat Warmii i *kulturkampf* w tym czasie dostarcza Archiwum Nuncjatury Monachijskiej. Wiązało się to z tym, że wspomniana placówka była kompetentna do kontaktów Stolicy Apostolskiej z diecezjami w Rzeszy Niemieckiej po jej zjednoczeniu. Wiadomym jest, że Królestwo Prus w tym czasie nie posiadało własnej nuncjatury, zatem kwestie dotyczące relacji pomiędzy diecezją warmińską a Stolicą Apostolską z konieczności przekazywane były przez Monachium. Niestety napięta sytuacja, jaka panowała wówczas pomiędzy Kościołem katolickim i państwem, nie sprzyjała dobrym kontaktom i sprawnemu przekazywaniu informacji. Oczywiście nie znajdujemy tu bezpośrednich w czasie odniesień do wydarzeń związanych z objawieniami w Gietrzwałdzie.

Znajduje się tu list Nicredde wspominający o usuwaniu Polaków i germanizacji w Prusach. Autor przypomina tu datę 6 maja 1885 r. w związku z interpelacją w parlamencie pruskim na temat kanonika warmińskiego Borowskiego. Dodano, że chodziło tu o usunięcie grupy 3 tys. Polaków, ale krok ten wymierzony był również w stronę katolików<sup>27</sup>.

Ważne w ocenie wspomnianego okresu oraz orientacji w sprawach politycznych zachodzących wówczas w Prusach świadectwo znajdujemy w odpowiedzi z Sekretariatu Stanu do nuncjusza apostolskiego w Monachium z dnia 7 sierpnia 1884 r. Odwołano się tu do dążeń Polaków do zachowania swej tożsamości, o jakich pisano nieustannie w gazetach niemieckich. Uznano, że krótko mówiąc były

<sup>25</sup> Archivio Segreto Vaticano, Congr. Concilio, Libri Litter. Visit. SS. Liminum, vol. 47.

<sup>26</sup> Congr. Concilio, Libri Litter., vol. 40.

<sup>27</sup> „Una delle misure le più importanti del Governo prussiano è l'espulsione in massa di polacchi Suditi russi ed austriaci. Di essa si parlò la prima volta ai 6. Maggio 1885 in seguito di una interpellanza del depostato Borowsky, canonico di Warmia” „l'espulsione, ordinata contro 3.000 persone, é diretta nella gran maggioranza contro i cattolici”. Archivio Segreto Vaticano, Segreteria Stato, Arch. Nunz. Monaco, scatola 159.

one absurdalne i urojone, a co za tym iść miało, że porozumienie pomiędzy rządem Rzeszy Niemieckiej i Stolicą Apostolską albo miało się opóźnić albo ulec zawieszeniu z ich powodu<sup>28</sup>.

W takiej zatem optyce należało dostrzec sytuację Prus Wschodnich i katolickiej diaspory należącej do diecezji warmińskiej. Ówczesna sytuacja polityczna, w szczególności zależność choćby nominacji nowych biskupów diecezjalnych od decyzji króla Prus sprawiała, że nie pojawiła się w tamtym czasie jakaś próba oceny materiału faktograficznego, jaki przekazał biskup Krementz w swej relacji o stanie diecezji warmińskiej z 1877 r. Przytoczone zaś fragmenty korespondencji z nuncjatury monachijskiej uświadamiają nam, jak bardzo kwestia polska w objawieniach Maryi w Gietrzwałdzie komplikowała danie jednoznacznej odpowiedzi ze strony Stolicy Apostolskiej.

Znamiennym jest, że dopiero ostatnie dziesięciolecie przynoszą zwiększone zainteresowanie sprawą objawień Maryi w Gietrzwałdzie. Chodzi tu o dekret biskupa warmińskiego Józefa Drzazgi (wydany na podstawie *Nihil obstat* Stolicy Apostolskiej), zatwierdzający ze strony władz diecezji autentyczność wydarzeń sprzed wówczas 100 laty. Godnym uwagi jest, że osobisty stosunek kard. Karola Wojtyły do Gietrzwałdu rzutował na jego zainteresowanie objawieniami gietrzwałdzkimi. Zaowocowało to Listem Papieża Jana Pawła II do Metropolity Warmińskiego Arcybiskupa Edmunda Piszczka z dnia 24 czerwca 2002 r. z racji 125 rocznicy objawień<sup>29</sup>. Polak na stolicy Piotrowej z wielkim entuzjazmem odniósł się do tamtych wydarzeń, przypominając w ten sposób całemu światu przesłanie Maryi aktualne po nasze dni.

<sup>28</sup> „Artes autem Polonorum, de quibus publicae Germaniae ephemerides saepe saepius loquuntur, absurdae prorsus atque commentitiae sunt, eum in finem prolata, ut concordia inter Imperiale Gubernium et Sedem Apostolicam vel retardetur vel etiam impediatur”. Tamże, scatoła 160.

<sup>29</sup> Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne 60(2002), s. 3-4.

